

Sygn. akt I ACa 526/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer
Sędziowie:	SSA Barbara Baran SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Protokolant:	protokolant Iwona Mrazek

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. w R.

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu(...)

o opublikowanie sprostowania

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 7 lutego 2018 r. sygn. akt I C 2126/17

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 540 zł**

(pięćset czterdzieści złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Barbara Baran SSA Jan Kremer SSA Grzegorz Krężolek

Sygn akt : I ACa 526 /18

UZASADNIENIE

Uznając za nieuzasadnione roszczenie (...) SA w R., domagającej się od Redaktora Naczelnego (...) sprostowania materiału prasowego zatytułowanego „(...) (...) (...)”, opublikowanego w dniu 14 listopada 2017 r, na stronie internetowej pod adresem (...) , Sąd Okręgowy w Krakowie , wyrokiem z dnia 7 lutego 2018r,

- oddalił powództwo[pkt I] oraz

- zasądził od strony powodowej (...) Spółki Akcyjnej w R. na rzecz pozwanego Redaktora Naczelnego(...)kwotę 737 złotych , tytułem zwrotu kosztów procesu [pkt II sentencji wyroku] .

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia , uznając , że były one pomiędzy stronami niesporne.

W dniu 14 listopada 2017 roku na stronie internetowej pod adresem (...) został opublikowany materiał prasowy zatytułowany „(...) (...) (...)”.

W artykule zostały zawarte następujące informacje:

„Według ustaleń (...), pod rządami obecnego prezesa(...) B. W. zapadła decyzja, żeby (...) wycofała się z przetargu.”

„Ostatecznie – po ponad dwóch miesiącach – MON wymusiło na nim rezygnację z szefowania (...)”

„Ostatecznie pod naciskiem MON, B. W. – w kwietniu tego roku – zrezygnował z szefowania (...)”

(...) oraz (...) to firmy konkurujące ze sobą na rynku zamówień publicznych. Według informacji (...), taka sytuacja była nie do przyjęcia dla Rady Nadzorczej(...)”

„Dlaczego (...) zrezygnowała z szansy kontraktu wartego prawie 100 milionów złotych? Bo twierdzi, że to... nieopłacalne(...) – największemu koncernowi obronnemu Europy Środkowo – Wschodniej, który skupia ponad 60 firm – nie opłaca się produkować dla polskiej armii – wynika z odpowiedzi szefostwa (...)”

„Co najbardziej bulwersujące, (...)jednocześnie informuje, że miała świadomość, że produkt w stu procentach odpowiadający warunkom przetargu , ma konkurencja, czyli (...), oferujący pojazd produkowany przez prywatną firmę z B.. Dlatego dobrowolnie wycofała się z przetargu.”

Pismem z dnia 16 listopada 2017 roku strona powodowa skierowała Redaktora Naczelnego (...)wniosek o opublikowania sprostowania o treści:

„SPROSTOWANIE

Nieprawdą jest, że „pod rządami obecnego prezesa(...) B. W. zapadła decyzja, żeby (...) wycofała się z przetargu.” Decyzję tę podjęto zanimB. W. został prezesem zarządu (...).

Nieprawdą jest, że Ministerstwo Obrony Narodowej wymusiło na B. W. rezygnację z szefowania (...). B. W.złożył tę rezygnację dobrowolnie.

Nieprawdą jest, że równoległe zasiadanie przez B. W. w zarządach (...) oraz (...) było sytuacją nie do przyjęcia dla Rady Nadzorczej (...).

Nieprawdą jest, że (...) kiedykolwiek twierdził, że spółce nie opłaca się produkować dla polskiej armii.

Nieprawdą jest, że (...) dobrowolnie wycofała się z przetargu na dostawę 118 pojazdów dalekiego rozpoznania, ponieważ produkt w stu procentach odpowiadający warunkom przetargu miał (...). Przyczyną braku złożenia przez (...) finalnej oferty była kalkulacja finansowa, z której wynikało, że realizacja kontraktu nie byłaby opłacalna dla (...) i konsorcjanta – (...) S.A”

(...) S.A.

/adres do wiadomości redakcji/”

Pismem z dnia 22 listopada 2017 roku spółka (...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością - spółka komandytowa w K., odmówiła sprostowania materiału prasowego, wyjaśniając, że „żądane sprostowanie jest nierzeczowe i nie odnosi się do faktów zawartych w publikacji” Tym samym w ocenie Spółki istnieje podstawa uzasadniająca tę

odmowę . Ponadto w tej odpowiedzi pozwana wskazała, iż poszczególne fragmenty sprostowania zawierały jedynie ogólne zaprzeczenie prawdziwości informacji zawartych w artykule, nie mogą zatem zostać uznane za wypowiedź rzeczową. Ta bowiem „powinna wskazywać konkretne fakty – w ocenie zainteresowanego – nieprawdziwe. W istocie to ogólne stwierdzenia mają charakter polemiczny, manifestując ogólną niezgodę zainteresowanego na treści zawarte w spornym artykule.

Rozważania prawne służące ocenie żądania zgłoszonego przez(...), Sąd I instancji rozpoczął od przedstawienia podstaw normatywnych w oparciu o które można ubiegać się o nakazanie przez Sąd sprostowania materiału prasowego oraz warunków jakie muszą być spełnione , według art. 31a ust. 1 ustawy prawo prasowe z dnia 26 stycznia 1984 r (Dz. U. z 1984, Nr 5 poz. 24 z późniejszymi zmianami), aby takie żądanie mogło być uznane za usprawiedliwione , ze szczególnym uwzględnieniem powodów dla których redaktor naczelny jest uprawniony do tego , aby takiego sprostowania odmówić .

Zaznaczając , że fakoty ustalone w sprawie potwierdzają wypełnienie przez stronę powodową warunków natury formalnej , stawianych przez ustawę aby ubiegać się o zamieszczenie sprostowania , Sąd uznał , że decydującym, dla oceni żądania powódki jest to, czy treść sprostowania postulowanego przez nią ma charakter rzeczowy i odnosi się do faktów. Ta bowiem , wymieniona w art. 33 ust. 1 pkt 1 ustawy , podstawa została powołana przez pozwanego dla uzasadnienia odmowy jego dokonania i z nią polemizując , powódka sformułowała żądanie dochodzone pozwem.

Sąd I instancji następnie wskazał , że istotę sprostowania stanowi umożliwienie stronie zainteresowanej przedstawienia opinii publicznej swej własnej wersji wydarzeń i tego jak z jej punktu widzenia przedstawiają się określone fakty, przy czym kwestia prawdziwości sprostowania oraz podanych informacji jest dla oceny zasadności żądania nakazania sprostowania nieistotna .

Natomiast sprostowanie, którego publikacji żąda powód, winno odnosić się do faktów, prostując nieprawdziwą lub nieścisłą informację rzeczowo – to jest zwięźle, konkretnie, dotykając sedna zagadnienia. Zatem jego treść nie może składać się z ocen bądź opinii jego autora .

Zdaniem Sądu I instancji zasadna jest obrona pozwanego , który zarzucał właśnie to, iż treść sprostowania jest nierzeczowa , a poszczególne jego fragmenty zawierają jedynie ogólne zaprzeczenie prawdziwości informacji zawartych w materiale prasowym, którego sprostowania domagała się (...) SA .

Tego rodzaju nieprawidłowość z punktu widzenia możliwości uznania żądania pozwu za uzasadnione dotyczy następujących jego fragmentów :

„Nieprawdą jest, że równoległe zasiadanie przez B. W.w zarządach (...) oraz (...) było sytuacją nie do przyjęcia dla Rady Nadzorczej (...).

„Nieprawdą jest, że (...) kiedykolwiek twierdził, że spółce nie oplaca się produkować dla polskiej armii.”

W nich, poza zaprzeczeniem, nie została przedstawiona żadna informacja korygująca w odniesieniu do treści podanych w kwestionowanym materiale.

Pozostała część sprostowania także nie jest rzeczowa albowiem wprawdzie zawiera ale jedynie pozornie informację korygującą okoliczności podane w „(...)” . Dane w niej zawarte są ogólnikowe i nie jest możliwym dokonanie ich weryfikacji .

We fragmencie „Nieprawdą jest, że „pod rządami obecnego prezesa (...) B. W.zapadła decyzja, żeby (...) wycofała się z przetargu.” Decyzję tę podjęto zanim B. W. został prezesem zarządu (...)”- nie wskazano kiedy i kto podjął taką decyzję.

We fragmencie „Nieprawdą jest, że (...) dobrowolnie wycofała się z przetargu na dostawę 118 pojazdów dalekiego rozpoznania, ponieważ produkt w stu procentach odpowiadający warunkom przetargu miał (...). Przyczyną braku

złożenia przez (...) finalnej oferty była kalkulacja finansowa, z której wynikało, że realizacja kontraktu nie byłaby opłacalna dla (...) i konsorcjanta – (...) S.A” -

nie wskazano jakichkolwiek podstaw tej kalkulacji finansowej, w sytuacji gdy wycofanie się z przetargu nastąpiło już po złożeniu przez (...) oferty wstępnej i uzyskaniu zaproszenia do złożenia oferty ostatecznej i gdy dla innego konkurencyjnego podmiotu - ((...), który do przetargu startował we współpracy z prywatną firmą)-, realizacja kontraktu nie była nieopłacalna.

Z kolei fragment „Nieprawdą jest, że Ministerstwo Obrony Narodowej wymusiło na B. W. rezygnację z szefowania (...). B. W. złożył tę rezygnację dobrowolnie” - w rzeczywistości odnosi się do działań innego niż powódka podmiotu Ministerstwa Obrony Narodowej.

Ponadto ma on charakter oceny, odwołującej się do sfery motywacyjnej, która nie może podlegać obiektywnej weryfikacji.

Zatem, w ocenie Sądu I instancji z powodu nierzeczowości sprostowania, albo też zawarcia w nim subiektywnych z natury ocen strony ubiegającej się o jego dokonanie albo też poprzestaniu przez nią na zwykłym zaprzeczeniu faktom podanym w materiale prasowym, odmowa dokonania sprostowania o tej treści była uzasadniona.

W konsekwencji powództwo (...), jako nie usprawiedliwione podlegało oddaleniu.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu był art. 98 §1 i 3 kpc.

W apelacji od tego orzeczenia strona powodowa, zaskarżając je w całości, w jej wniosku postulowała wydanie przez Sąd II instancji rozstrzygnięcia reformatoryjnego, w następstwie którego:

- powództwo zostanie uwzględnione w całości,

- strona pozwana obciążona kosztami postępowania należnymi skarżącej za obydwie intonacje, przy czym koszty za zastępstwo w procesie zostaną ustalone według przedłożonego spisu, a za postępowanie apelacyjne ich wysokość określi bądź to spis bądź obowiązujące normy.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach:

- naruszenia prawa procesowego, w sposób mający dla treści rozstrzygnięcia istotne znaczenie, a to:

a/ art. 233 §1 kpc, wobec niewłaściwej oceny, iż poszczególne - wymienione przez skarżącą fragmenty sprostowania mają charakter nierzeczowy, nie odnosząc się do faktów, mimo, że są one jasne, konkretne i w całości odnoszą się do okoliczności faktycznych, opisanych w kwestionowanym materiale prasowym, dotyczących przyczyn rezygnacji B. W. z funkcji w zarządzie spółki oraz nie kontynuowaniu przez (...) SA udziału w przetargu na dostawę pojazdów dla armii. Wady tej upatrywała powódka także w uznaniu przez Sąd Okręgowy, iż zawarte w treści sprostowania stwierdzenia dotyczące tego, iż nieprawdą jest, że to Ministerstwo Obrony Narodowej wymusiło na B. W. rezygnację w funkcji w (...) SA oraz, że złożył ją dobrowolnie, są ocenami, podczas gdy obydwa odnoszą się do faktów, które miały rzeczywiście miejsce,

b/ art. 328 §2 kpc, wobec nie podania przez Sąd w motywach orzeczenia, podstawy prawnej podjętego rozstrzygnięcia, co uniemożliwiło merytoryczną polemikę ze stanowiskiem Sądu w tym zakresie, skoro nie było jasne, która i jak rozumiana norma materialna, zdecydowała o oddaleniu powództwa. Wada ta miała także polegać na braku wskazania w uzasadnieniu wyroku jak Sąd I instancji rozumienie pojęcie rzeczowości sprostowania skoro, jak twierdziła skarżąca to, jak można odczytywać z motywów orzeczenia stanowisko Sądu w tym zakresie, nie jest do końca zrozumiałe.

- naruszenia prawa materialnego, a to art. 31 a ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984r Prawo prasowe, w następstwie nieprawidłowego zastosowania tej normy, którego wynikiem było niezasadne:

a/ uznanie , iż wskazane wyżej sformułowania , jako odnoszące się do działań innego niż powódka podmiotu - Ministerstwa Obrony Narodowej , nie nadają się do obiektywnej weryfikacji i wobec tego nie mogą stanowić elementu składowego sprostowania ,

b/ sformułowanie wniosku , że treść postulowanego przez skarżącą sprostowania jest nierzeczowa , a wskazane przez Sąd fragmenty , stanowią jedynie proste zaprzeczenie treści publikacji dziennikarskiej, w sytuacji gdy sprostowanie nie może być nadmiernie rozbudowane redakcyjnie , nie może obejmować szczegółowego odniesienia się do poruszanych w tekście treści , a sama ustawa prawo prasowe nie określa jak ma wyglądać wewnętrzna konstrukcja sprostowania , w tym nie wyklucza tego , aby wyczerpywało się ono w nietrafnie wytykanych przez Sąd zaprzeczeniach, co zresztą jest , zdaniem apelującej, powszechną praktyką w ramach żądań prostowawczych,

c/ uznanie braku rzeczowości sprostowania w tym fragmencie , który dotyczył przyczyn wycofania się powódki z przetargu na dostawy pojazdów dla wojska , poprzez nie podanie - jak niezasadnie wskazywał Sąd , podstaw kalkulacji finansowej potwierdzającej taką nieopłacalność udziału w przetargu , w sytuacji gdy autor sprostowania nie ma obowiązku , w sposób tak szczegółowy , odnosić się do treści materiału prasowego i informacji w nim podawanych , co z resztą wykraczałoby poza ograniczone ramy jakim powinno ono odpowiadać ,

d/ ocena tego fragmentu sprostowania , który odnosił się do przyczyn rezygnacji (...) z dalszego udziału w przetargu , mimo , że nieprawdziwość informacji, która ma podlegać sprostowaniu może wynikać z subiektywnej oceny osoby takiej sprostowanie postulującej. Poza tym Sąd , rozstrzygając o żądaniu powódki nie był umocowany do tego , aby weryfikować prawdziwość danych zawartych w treści sprostowania,

e/ wniosek , że informacja w sprostowaniu o tym , kiedy zapadła decyzja o wycofaniu się z przetargu , w tym , że nastąpiło to zanim B. W. został prezesem zarządu (...) ma ogólnikowy charakter mimo , że jest wystarczająco szczegółowa i odnosi się do tych faktów,

e/ uznanie jako zbyt ogólnej , informacji sprostowania o tym , iż równoległe zasiadanie przez B. W. w zarządach spółek (...) i (...) było sytuacją do przyjęcia dla Rady Nadzorczej strony pozwanej,

f/ ocena , że treść fragmentu sprostowania dotycząca tego , że nie jest prawdą jakoby (...) SA kiedykolwiek twierdziła , że spółce nie opłaca się produkować dla polskiej armii jest tylko zaprzeczeniem nie nadającym się do tego , aby zakwalifikować je jako element sprostowania podlegającego publikacji. Wada oceny Sądu polegała w tym przypadku, zdaniem skarżącej na tym , iż pominął , że autor tekstu sprostowania nie musi podawać szczegółów swojego stanowiska na podstawie którego uważa , że informacja w tekście dziennikarskim jest nieprawdziwa.

Odpowiadając na apelację strona powodowa domagała się jej oddalenia , jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw i obciążenia przeciwniczki procesowej kosztami postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację , Sąd Apelacyjny rozważył:

Środek odwoławczy (...) SA nie jest uzasadniony i podlega oddaleniu. W szczególności nie jest trafny żaden z zarzutów na których opiera się jego konstrukcja.

Nie ma racji skarżąca , podnosząc zarzuty procesowe.

Rozpoczynając ich ocenę od zarzutu naruszenia art. 233 §1 kpc , w postaci przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów wskazać należy na wstępie , że fakty ustalone w sprawie , oparte na samym tekście kwestionowanego materiału prasowego i postulowanego sprostowania, a także korespondencji pomiędzy stronami, związanej z żądaniem zamieszczenia sprostowania , nie były podczas postępowania rozpoznawczego pomiędzy stronami przedmiotem sporu.

To co ustalił Sąd I instancji wynikało z przedstawionych przez strony źródeł dowodowych.

Przypomnieć należy , odwołując się do utrwalonego i podzielanego przez skład Sądu Apelacyjnego rozstrzygającego sprawę , stanowiska Sądu Najwyższego , wypracowanego na tle wykładni art. 233 §1 kpc , iż jego skuteczne postawienie wymaga od strony wykazania na czym , w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń , nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania , czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach , wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, przy uznaniu , iż służy on jedynie dowolnej , nie doniosłej z tego punktu widzenia polemice z oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii , wyrażające podobne stanowisko , powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005 , sygn. III CK 3/05 , obydwie powołane za zbiorem Lex/

Ponadto nie można tracić z pola widzenia również , że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu , który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Ma to m. in. i takie następstwo , że nawet w sytuacji w której z treści dowodów można , w zakresie ustaleń , wyprowadzić równie logiczne , chociaż przeciwne do przyjętych przez Sąd I instancji wnioski , to zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc , pomimo to , nie zostanie uznany za usprawiedliwiony.

Dopóty , dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd ocena mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria , Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę , a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych , aprobować .

To , w jaki sposób apelująca motywuje ten zarzut wyklucza jego podzielenie.

Analiza tej motywacji przekonuje bowiem , że powodowa spółka nie tyle podważa sposób oceny zgromadzonych dowodów ale to , w jaki sposób Sąd I instancji zweryfikował merytorycznie fakty ustalone na podstawie wniosków wynikającej z tej oceny.

Zatem skarżąca, za pośrednictwem tego zarzutu , krytykuje ocenę prawną tychże okoliczności , w tym w szczególności poprawność wniosku , że sprostowanie nie jest rzeczowe i nie odnosi się do faktów , w części ograniczając się do prostego zaprzeczenia okolicznościom faktycznym podanym w materiale prasowym. Tak uzasadniany zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc nie może zostać podzielony.

Podobnie , jako nietrafny ocenić należy zarzut naruszenia art. 328 §2 kpc.

Na wstępie jego weryfikacji zauważyć należy , iż jaak wynika z ukształtowanego i jednolitego , podzielanego przez Sąd Apelacyjny, w składzie rozstrzygającym sprawę, orzecznictwa Sądu Najwyższego może on być uzasadniony jedynie wyjątkowo , gdy konstrukcja pisemnych motywów orzeczenia Sądu niższej instancji jest tak wadliwa , iż nie zawierają one danych pozwalających na przeprowadzenie na ich podstawie kontroli instancyjnej orzeczenia.

/ por. w tej materii także , powołane jedynie dla przykładu , judykaty Sądu Najwyższego z 21 listopada 2001, sygn. I CKN 185/01 i z 18 marca 2003 , sygn.. IV CKN 1862/00 , obydwie powołane za zbiorem Lex /.

Nieco inaczej kwestię tę ujmując , zarzut naruszenia tego przepisu jest uzasadniony wtedy , gdy uzasadnienie wyroku nie pozwala na stwierdzenie czy Sąd prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego i [lub] procesowego.

Tego rodzaju zasadniczych wad uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera.

Na jego podstawie ocena instancyjna rozstrzygnięcia jest możliwa. Wbrew stanowisku skarżącej, Sąd Okręgowy wskazał podstawę normatywną wydanego wyroku, podając jak należy rozumieć pojęcie rzeczowości sprostowania. Wskazał też powody dla których postulowana przez spółkę z R. treść sprostowania tego kryterium nie spełnia.

W konsekwencji zarzut ten musi zostać odparty.

Uznanie, iż żaden ze stawianych zarzutów procesowych nie jest trafny, ma tę konsekwencję, iż ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, jako poprawne i kompletne, Sąd II instancji przyjmuje za własne.

Nietrafny jest również zarzut naruszenia przez zaskarżane orzeczenie art. 31 a / ust. 1 pkt 1 ustawy prawo prasowe.

Wbrew stanowisku strony powodowej pozwany miał podstawę do tego aby odmówić opublikowania sprostowania albowiem jego treść nie ma charakteru rzeczowego w rozumieniu art. 33 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo prasowe.

Instytucja sprostowania, przewidziana przez prawo prasowe jest szczególnego rodzaju mechanizmem, który ma posłużyć temu, aby podmiot, którego kwestionowana za jego pośrednictwem publikacja dotyczy, miał możliwość wypowiedzenia się o faktach wskazanych w niej, przedstawić własny punkt widzenia na ich temat, w ten sposób prowadząc do korekty lub uściślenia podanych w niej informacji.

Instytucja ta, chociażby uwagi na ściśle określone jej ustawowe granice oraz cel, który ma realizować, jest przy tym różna od polemiki na łamach prasy z treścią materiału dziennikarskiego jako takiego.

Sprostowanie nie służy krytyce rzetelności dziennikarskiej ani weryfikacji warsztatu zawodowego autora[autorów] materiału prasowego.

Jego cel wyklucza to, aby za rzeczowe można było uznać sprostowanie zawierające ocenę okoliczności faktycznych przedstawionych w publikacji.

Wymóg rzeczowości sprostowania wyłącza także możliwość skutecznego domagania jego opublikowania w warunkach, gdy zawarte w nim stanowisko powoda ogranicza się jedynie do zaprzeczenia okolicznościom powołanym w materiale prasowym.

Dokonywana przez Sąd Okręgowy ocena żądania opartego na art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984r Prawo Prasowe z punktu widzenia kryterium o jakim mowa w art. 33 ust. 1 pkt 1 ustawy, musi swoim zakresem obejmować nie tylko tekst sprostowania ale jego związek z treścią materiału prasowego do którego się odnosi w tym ich wzajemny kontekst.

Przenosząc te uwagi natury ogólnej na grunt rozstrzyganej sprawy i uznając, że żaden z argumentów mających wspierać zarzut apelacyjny naruszenia przez zaskarżony wyrok normy art. 31 a ust. 1 ustawy nie jest uzasadniony, wskazać należy, że Sąd II instancji podziela ocenę Sądu Okręgowego, że te fragmenty tekstu sprostowania, które dotyczą zwartych w nim stwierdzeń zgodnie z którymi :

- nieprawdą jest, że równoległe zasiadanie przez B. W.w zarządach (...) oraz (...) było sytuacją nie do przyjęcia dla Rady Nadzorczej (...).

- nieprawdą jest, że (...) kiedykolwiek twierdził, że spółce nie opłaca się produkować dla polskiej armii, sprowadzają się jedynie do zaprzeczenia tym faktom podanym w kwestionowanym artykule, bez odniesienia się do tych okoliczności, by w ten sposób doprowadzić do ich sprostowania jako nieprawdziwych lub ich uściślenia. Ta ich cecha wyklucza uznanie tych fragmentów za spełniające kryterium rzeczowości.

Tego kryterium nie spełniają również te fragmenty sprostowania, w których (...) SA wskazuje, że :

- nieprawdą jest, że „pod rządami obecnego prezesa(...) B. W. zapadła decyzja, żeby (...) wycofała się z przetargu.”
Decyzję tę podjęto zanim B. W. został prezesem zarządu (...).

Nie można uznać, że to stwierdzenie, które znalazło w końcowym fragmencie tej wypowiedzi powódki „decyzję podjęto zanim B. W. został prezesem zarządu (...)

odnosi się do faktów, zmierzając do korekty nieprawdziwej, zdaniem skarżącej, informacji skoro z tego fragmentu tekstu nie wynika dlaczego informacja podana przez dziennikarza jest nieprawdziwa. Brak jest bowiem w nim równoczesnego wskazania, kiedy decyzja o rezygnacji z udziału w przetargu rzeczywiście nastąpiła i kto ją podjął. Dopiero podanie tych faktów, mogłoby stanowić dopełniające potwierdzenie, iż rzeczywiście nie do rezygnacji nie doszło za prezesury B. W.. Wynikający z tego zaniechania po stronie autora sprostowania brak związku pomiędzy tą częścią tekstu sprostowawczego i jego celem, w postaci skorygowania nieprawdziwej informacji wyklucza jego rzeczowość.

Wykluczyć tę cechę należy także w odniesieniu do fragmentu sprostowania o brzmieniu :

- nieprawdą jest, że (...) dobrowolnie wycofała się z przetargu na dostawę 118 pojazdów dalekiego rozpoznania, ponieważ produkt w stu procentach odpowiadający warunkom przetargu miał (...). Przyczyną braku złożenia przez (...) finalnej oferty była kalkulacja finansowa, z której wynikało, że realizacja kontraktu nie byłaby opłacalna dla (...) i konsorcjanta – (...) S.A”

W tekście tego fragmentu powódka odwołała się w prawdzie do kalkulacji finansowej, która miała zdecydować o tej decyzji, w domyśle, zgodnie z którą przedsięwzięcie nie było dla (...) SA opłacalne.

Równocześnie jednak w sprostowaniu nie zostały zawarte żadne dane dotyczące sposobu przeprowadzenia tej kalkulacji, jej terminu, ściślej nie jest ona w żaden sposób w tekście opisana.

Skoro tak, to w istocie ten fragment sprostowania nie zmierzał do zastąpienia nieprawdziwej informacji z tekstu dziennikarskiego, informacją zgodną z rzeczywistym stanem rzeczy. Nawet pośrednio nie wiadomo w jaki sposób przygotowana kalkulacja prowadziła do konkluzji opisanej przez dziennikarza

Wniosek ten jest tym bardziej uprawniony, gdy skonfrontuje się treść tej części sprostowania z całym tekstem prasowym, mającym podlegać sprostowaniu. Wynika z niego [na co trafnie zwraca uwagę także Sąd I instancji, że rezygnacja z przetargu nastąpiła nie na wstępnym ale dalszym etapie procedury przetargowej [zaproszenia do składania ofert], stad tym bardziej rodzi to pytanie o czas i warunki tej kalkulacji w sytuacji, gdy wcześniej (...) SA oceniała, że udział procedurze powinien mieć miejsce, przynosząc dla spółki efekt ekonomicznie korzystny, a ona ma warunki by sprostać produkcji środków transportowych, których parametry techniczne i ilości określone są w SIWZ.

W tym całym kontekście sytuacyjnym, posłużenie się w tekście sprostowania takim, pozbawionym minimum danych dotyczących tej [ponownej] oceny opłacalności przedsięwzięcia powoduje, że także i tej części sprostowania brak rzeczowości.

Wbrew argumentom apelacji nie doszło do naruszenia wskazanej wyżej normy materialnej przez to, że fragment tekstu sprostowania :

„Nieprawdą jest, że Ministerstwo Obrony Narodowej wymusiło na B. W. rezygnację z szefowania (...). B. W. złożył tę rezygnację dobrowolnie”, Sąd Okręgowy ocenił jako nie wypełniający przesłanek sprostowania.

Sąd I instancji, wyrażając taką ocenę nie popełnił błędu albowiem ten fragment wypowiedzi spółki nie odnosi się do faktów.

Stanowi ocenę tego, w jaki sposób i dlaczego doszło do rezygnacji B. W. z funkcji prezesa zarządu (...) SA, ściślej, że zdaniem powódki rezygnacji tej nie wymusiło Ministerstwo Obrony Narodowej ale była ona dobrowolna.

Do tego należy dodać , że również i w tej części sprostowania nie znajdujemy jakichkolwiek , chociażby zupełnie podstawowych , pozbawionych szczegółów, danych dotyczących czasu tej rezygnacji i twierdzonych - jak można sądzić- osobistych motywów ustąpienia prezesa ze stanowiska.

Zatem i w tej części sprostowanie trafnie zostało przez pozwanego nie objęte publikacją, pomimo żądania powódki.

Z tych przyczyn , w uznaniu apelacji za nieuzasadnioną , Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku , na podstawie art. 385 kpc w zw z art. 39 ust. 1 , 31 a i 33 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984r [DzU z 1984 Nr 5 poz. 24 ze zm]

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 §1 i 3 kpc w zw z art. 108 §1 i 391 §1 kpc i wynikającej z niego , dla wzajemnego ich rozliczenia pomiędzy stronami , zasady odpowiedzialności za wynik sprawy.

Kwota należna pozwanemu od przegrywającej powódki, biorąc pod rozwagę charakter sprawy , najbardziej zbliżony do postępowania o ochronę dóbr osobistych, naruszonych publikacją prasową oraz to , że reprezentował go adwokat , została ustalona na podstawie § 8 ust. 1 pkt 2 w zw z §10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 [DzU z 2015 poz. 1800]

SSA Grzegorz Krężolek SSA Jan Kremer SSA Barbara Baran